

Stefan Moysa

"Gesammelte Schriften I", Hermann Volk, Mainz 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 199-200

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wymienionymi dokumentami. Trzeba mieć nadzieję, że czas przyniesie, jeżeli nie rozwiązanie, to jednak wydatne pogłębienie tej kwestii, która jest bardzo ważna i bardzo praktyczna nie tylko w krajach misyjnych.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HERMANN VOLK, *Gesammelte Schriften I*, Mainz 1967, Matthias — Grünewald — Verlag, s. 237.

Teologię dzisiejszą charakteryzuje duże zainteresowanie światem, wrażliwość wobec znaków czasu, pragnienie, by dać odpowiedź na palące problemy stojące przed współczesnym człowiekiem. Zrozumiała jest rzeczą, że teologowie, którzy poświęcają swoje wysiłki naświetleniu tych zagadnień, będą się chętniej wypowiadali w niedużych pracach o charakterze przyczynkarskim niż w wielkich sumach teologicznych. Tego rodzaju prace czynią teologię żywą, dostępną dla szerszych kręgów, zdolną zainteresować także ludzi stojących poza chrześcijaństwem. Oczywiście, że będą również niosły ze sobą niebezpieczeństwo powierzchowności, która unika drażnienia zagadnień, a woli raczej przerzucać się z tematu na temat zależnie od jego aktualności. Prace Hermanna Volka, dawnego profesora teologii dogmatycznej w Monasterze, a obecnie biskupa Moguncji, zebrane w recenzowanej książce są pracami teologicznymi bardzo współczesnymi i znajdują się w żywym kontakcie ze światem i człowiekiem. Autor potrafił jednak uniknąć w nich tego niebezpieczeństwa.

Kilka studiów Volka powstało z pytań narzuconych przez rozwój nauk przyrodniczych. Do nich należy przede wszystkim artykuł mówiący o stosunku ewolucjonizmu do wiary. Autor wyjaśnia, jak samodzielny rozwój świata i jego autonomia nie sprzeciwiają się wierze w stworzenie i utrzymywanie świata przez Boga. W kręgu podobnej tematyki dotyczącej antropologii teologicznej znajdują się trzy inne prace mówiące kolejno o właściwości człowieka jako stworzenia, jego stanowisku w świecie i teologicznym określeniu człowieka przez pięć zasadniczych kategorii: stworzenia, łaski, grzechu, odkupienia, zbawienia eschatologicznego. Człowiekiem pod nieco innym, bardziej partykularnym kątem widzenia, zajmują się artykuły mówiące o wolności chrześcijańskiej i jej odróżnieniu od wolności ludzkiej oraz o personalistycznym aspekcie łaski.

W dziele Volka szeroko jest również uwzględniona tematyka ekumeniczna. Należy tu zaliczyć artykuły: *Chrystus i Maryja, Jedność jako problem teologiczny* i *Jedność Kościoła a rozdział chrześcijaństwa*. Bardziej praktyczny charakter noszą nie dające się podciągnąć pod wspólny mianownik prace mówiące o działaniu Ducha Świętego w wierzących, o słowie Bożym w duszpasterstwie i roli soboru powszechnego w życiu Kościoła.

Volc przemawia językiem na wskroś nowoczesnym, zrozumiałym dla wszystkich chrześcijan. Nie unika jednak tu i ówdzie terminologii scholastycznej, która jednak w całym kontekście jest łatwo zrozumiała. Zagadnienia są pogłębione filozoficznie, jednakże bez oderwania od źródeł biblijnych. Charakterystycznym tego przykładem jest omówienie problemu jedności Kościoła wprowadzone przez poprzedni artykuł dotyczący teologicznego i filozoficznego znaczenia jedności.

Do wielkich pozytywów książki należy zaliczyć również to, że tematyka potraktowana jest wszechstronnie i wyczerpująco. Podczas gdy wielu autorów przy omawianiu pewnych zagadnień zakłada raczej wiadomości podstawowe i snuje „marginesowe” rozważania zostawiając czytelnika w stanie pewnego niedosytu, Volc przedstawiając nowe aspekty zagadnienia podaje również czytelnikowi pełną informację teologiczną bardzo dzisiaj potrzebną

wobec wielkiej rozbieżności poglądów. W sprawach ekumenicznych autor przedstawia jasno katolicki punkt widzenia, unikając zacierania różnic wyznaniowych, przed czym wielokrotnie przestrzegają władze kościelne i ekumeniści w różnych społecznościach chrześcijańskich.

W pismach Volka rozpoznajemy pióro wybitnego uczonego, który aktywnie współpracując w dziele Soboru Watykańskiego II, jako członek komisji teologicznej, potrafił połączyć autorytet urzędu biskupiego z wielką teologiczną kompetencją.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

PAUL PICARD, ERNST EMRICH, *Priesterausbildung in der Diskussion*, Mainz 1967, Matthias — Grünewald — Verlag, s. 144.

W czasie soboru dawały się często słyszeć głosy, że wszelkie *aggiornamento* będzie nieskuteczne, jeżeli nie zostanie należycie przeprowadzona odnowa wychowania kapłańskiego. Dlatego też literatura dotycząca reformy studiów teologicznych i życia seminaryjnego jest już dzisiaj bardzo obszerna. W sprawie tej zabierają coraz częściej głos także świeccy, co jest zrozumiałe, bo „wprawdzie konwikty i seminaria kapłańskie są dla nich zamknięte, ale w kapłanach swoich spotykają oni codziennie skutki tego, co tam się dokonuje”, jak powiada jeden z autorów recenzowanej książki (s. 9).

Składa się ona z dwóch części różnych od siebie pod względem objętości, treści i sposobu ujęcia, a jednak tworzących jedną całość i wzajemnie siebie uzupełniających. W pierwszej części E. Emrich, młody redaktor telewizyjny, na tle domniemanego kapłańskiego rozkładu dnia, stawia szereg pytań praktycznych dotyczących kapłana dzisiejszego. Dla przykładu: godz. 7.15 kapłan składa Najświętszą Ofiarę. Czy czytając lub głosząc słowo Boże zdaje on sobie sprawę, że dzisiejsi słuchacze radia są przyzwyczajeni do doskonałego odczytania nawet obojętnych treściowo tekstów? Godz. 20: spotkanie z radą parafialną. Czy kapłan zna współczesne uczulenie na współudział w rządzeniu, czy ze swoją radą pracuje w sposób demokratyczny? Pytania te są postawione z wielkim poczuciem odpowiedzialności, zrozumieniem dla życia kapłańskiego i pragnieniem, by kapłan mógł spełniać swoją misję w dzisiejszym świecie.

Autorem drugiej części jest P. Picard, ojciec duchowny seminarium w Moguncji. Opracowanie to, szersze i bardziej teoretyczne, stanowi jakby odpowiedź na pytania zawarte w pierwszej części. Odpowiedź nie w sensie gotowych rozwiązań, ale głębszego wniknięcia w problem wychowania i wykształcenia seminaryjnego. Przedstawiony on jest bowiem wpraw na tle historycznym, poczynawszy od kapłaństwa w Nowym Testamencie, które pozostaje zawsze wzorem wychowawczym. Krótki szkic historyczny kończy się na interwencji soborowej kard. Garrone, obecnego prefekta Kongregacji Wychowania Kościelnego, domagającego się reformy systemu studiów. Autor stawia następnie problem powołania kapłańskiego, jego budzenie, koniecznej do niego dojrzałości. Szeroko potraktowana jest sprawa celibatu, w której Picard zajmuje stanowisko umiarkowane, domagając się dostosowania wychowania do obecnych wymagań Kościoła łacińskiego pod tym względem.

Poruszony jest wreszcie problem samego seminarium. Powinno ono być zakładem otwartym, znajdującym się w kontakcie z problemami świata, choć konkretne rozwiązania mogą być różne. Należy również rozważyć sprawę bardziej rodzinnego i odpowiedzialnego kształtowania życia seminaryjnego przez utworzenie małych wspólnot pod odpowiednim kierownictwem.

Książka tylko w nieznacznym stopniu dotyczy warunków panujących w Niemczech; jej znaczenie jest prawdziwie uniwersalne i dlatego będzie